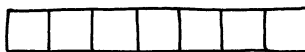


Zdradziły go gęsi

Był żołnierzem, pustelnikiem, założycielem klasztoru, biskupem, cudotwórcą wrażliwym na ludzką biedę. Sława jego życzliwości i cudotwórczej mocy szybko się szerzyła, a towarzyszyły jej liczne legendy. Opowiadano, że miał schować się w zagrodzie gęsi, gdyż nie chciał, żeby obrano go na biskupa. Gęsi jednak zdradziły jego kryjówkę. Najpiękniejsza zaś z legend opowiada, że miał się podzielić swoim żołnierskim płaszczem z żebrakiem, za co podziękował mu we śnie sam Jezus, przybrawszy postać owego biedaka. Kochał też dzieci. A ponieważ święci są rzeczywiście światłem świata, w wieczór świętomarciński dzieci urządzą na jego cześć pochody z latarniami. Chodzi oczywiście o świętego



Pochody mają to do siebie, że odbywają się pod konkretnymi hasłami, wypisanymi na transparentach. Jeśli ułożysz odpowiednio latarnie przygotowane do pochodu, dowiesz się, pod jakim hasłem urządza się tu pochód świętomarciński.

